

**Sygn. akt II C 67/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2015 roku

**Sąd Okręgowy w Gliwicach Wydział II Cywilny Ośrodek (...) w R.**

w składzie:

**Przewodniczący:** Sędzia Sądu Okręgowego Barbara Migas

**Protokolant:** Ewa Kotyczka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 listopada 2015 roku w R.

**sprawy z powództwa** L. S. (S.)

**przeciwko** (...) S.A. w S.

**o zapłatę**

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 175.000 złotych (sto siedemdziesiąt pięć tysięcy) z ustawowymi odsetkami od dnia 14 kwietnia 2013 roku oraz kwotę 5040 złotych (pięć tysięcy czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego,
2. oddala powództwo w pozostałej części,
3. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w G. Ośrodka (...) w R.) kwotę 8750 złotych (osiem tysięcy siedemset pięćdziesiąt złotych) tytułem należnej opłaty sądowej, od uiszczenia której powód został zwolniony, zaś resztą nieuiszczonej opłaty nie obciąża powoda,
4. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2331,45 złotych (dwa tysiące trzysta trzydzieści jeden 45/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Sygn. akt II C 67/15**

## UZASADNIENIE

Powód **L. S.**, w ostatecznie sprecyzowanym pozwie przeciwko (...) S. A. z siedzibą w S., wniósł o zasądzenie kwoty 250.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 175.000 zł od dnia 14 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 75.000 zł od dnia 17 lipca 2015 r. do dnia zapłaty, jak również wniósł o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniósł, że w dniu 24 sierpnia 2012 r. doszło do wypadku, w wyniku którego powód L. S. został uderzony metalowym elementem bariery i doznał obszernych, ciężkich obrażeń ciała, które realnie zagrażały jego życiu. Doznane przez niego trwałe kalectwo powoduje brak możliwości samodzielnego poruszania się, wymaga pomocy osób trzecich lub korzystania z kul ortopedycznych. Skutki zdarzenia nie zostaną nigdy usunięte ze względu na rozmiar doznanego uszczerbku. Rokowania medyczne powoda są bardzo złe, prawdopodobnie powód w przyszłości nie będzie mógł poruszać się samodzielnie, a ponadto grozi mu amputacja. L. S. przez ponad dwa lata przechodził uciążliwe i bolesne leczenie, żmudną rehabilitację, jak również poważne operacje chirurgiczne. Sprawca wypadku W. B. został skazany prawomocnym wyrokiem sądu za nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa. Ponadto był on ubezpieczony od skutków odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń (nr

polisy: (...) 377/I2/BUK (...)). Pełnomocnik powoda wezwał do dobrowolnego spełnienia świadczenia pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe, które odmówiło wypłaty odszkodowania kwestionując podstawę odpowiedzialności sprawcy wypadku za jego skutki w odniesieniu do powoda. Pozwany wskazał, że podmiotem odpowiedzialnym jest Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny.

W odpowiedzi na pozew (...) **S. A. z siedzibą w S.** wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany przyznał, iż bezspornym jest, że doszło do zdarzenia drogowego polegającego na uderzeniu przez pojazd ciężarowy M. (...) w barierę energochłonną, w wyniku czego elementy uszkodzonej bariery zostały rozrzucone na drodze. Najechało na nie kilka pojazdów, które zostały uszkodzone, w tym pojazd powoda. Jednakże do obrażeń ciała u powoda doszło na skutek uderzenia go elementem bariery wyrzuconym spod kół innego przejeżdżającego pojazdu o nieustalonej tożsamości. Pozwany wobec tego kwestionuje zarówno swą odpowiedzialności za zdarzenie, którego skutkiem było powstanie obrażeń ciała u powoda, jak i wysokość roszczenia. Zdaniem pozwanego zgodnie z art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała rozstroju zdrowia bądź utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody spowodowane ruchem tego pojazdu jest oparta na zasadzie ryzyka. Dla jej powstania wystarczy, aby komukolwiek została wyrządzona szkoda na osobie lub na mieniu, przyczyną powodującą szkodę był ruch mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody i pomiędzy szkodą a przyczyną (ruchem tego środka) zachodził związek przyczynowy (art. 436 kc). Ustalone zaś okoliczności szkody wskazują, że do obrażeń u powoda doszło wskutek ruchu pojazdu, który najechał na uszkodzone elementy bariery leżące na jezdni. Tym samym do naprawienia szkody zobowiązany jest posiadacz pojazdu, który bezpośrednio spowodował obrażenia u powoda. W ocenie pozwanego nie zaistniał w niniejszym przypadku adekwatny związek przyczynowo – skutkowy. Kierowca pojazdu M. (...) najechał na bariery ochronne wskutek czego jego pojazd został unieruchomiony. Ponadto powód nie wskazał, jakimi przesłankami kierował się przy wycenie swego roszczenia, wobec czego wysokość żądania powoda nie została uzasadniona.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Dnia 24 sierpnia 2012 r., około godziny 23:00 doszło do wypadku drogowego. W. B. w terenie nieoświetlonym nienależycie obserwował przedpole jazdy i tor ruchu, w wyniku czego stracił panowanie nad kierowanym przez siebie pojazdem ciężarowym marki M. (...), zjechał na lewą stronę jezdni a następnie na pas rozdzielający jezdnie autostrady, po czym wjechał w metalową barierę energochłonną. Uderzenie to spowodowało, iż część elementów bariery została rozrzucona na pasie autostrady, a duży jej fragment (wyszarpany bokiem ciężarówki) wygiął się na część lewego pasa autostrady w kierunku W..

Jadący w tym samym czasie L. S., podróżujący wraz ze swoją żoną samochodem marki N. (...), uderzył swoim lewym przodem w wystający na jezdnię fragment bariery energochłonnej i zatrzymał się na pasie rozdzielającym jezdnie autostrady. Kierujący i pasażerka opuścili pojazd, A. S. oddaliła się w bezpieczne miejsce, zaś L. S. udał się w kierunku bagażnika pojazdu, aby wyciągnąć trójkąt ostrzegawczy i oznakować miejsce wypadku. W tym samym czasie inny samochód najechał na leżące na jezdni metalowe elementy balustrady, co spowodowało, że spod kół tego pojazdu jeden z elementów wyleciał z dużą prędkością i ugodził w prawą nogę oraz podudzie L. S. tak, że ten stracił przytomność na miejscu. Po kilkunastu minutach na miejsce zdarzenia przybyła Policja, Straż Pożarna oraz pogotowie ratunkowe, które zabrało do szpitala najciężej rannego i krwawiącego z uda L. S..

Transportem sanitarnym poszkodowanego odwieziono do Szpitala Wojewódzkiego w O., gdzie został poddany diagnostyce w stanie wstrząsu urazowego i przyjęty na oddział ortopedyczno-urazowy z rozpoznaniem uszkodzenia całkowitego z ubytkiem tętnicy piszczelowej tylnej, nerwu piszczelowego oraz żyły odpiszczelowej podudzia prawego;

uszkodzenia częściowego mięśnia brzuchatego łydki, mięśnia płaszczkowatego, zginacza długiego palców; złamania trój kostkowego podudzia prawego. Powód był operowany w trybie pilnym. Wykonano rewizję ran, podwiązano tętnicę piszczelową tylną i żyły towarzyszące, założono szwy na uszkodzone mięśnie: brzuchatego łydki, płaszczkowatego, zginacza długiego palców. K. boczną zespolono płytą AO z równoczesnym zespoleniem więzozrostu piszczelowo-strzałkowego obwodowego, usunięto drobne fragmenty kostne, zszyto rany. Przetoczono cztery jednostki krwi i 2 jednostki osocza. Wypisany w stanie ogólnym dobrym do domu. Zalecono chodzenie z pomocą kul i profilaktykę przeciwwzakrzepową, środki przeciwbólowe oraz kontrolę w poradni ortopedycznej w miejscu zamieszkania.

W dniach od 03.09.2012 r. do 26.11.2012 r. powód był hospitalizowany na oddziale ortopedyczno-urazowym Szpitala w R., gdzie w dniu 27.09.2012 r. wykonano przeszczep skóry pełnej grubości na ubytki skóry w 1/3 środkowej i bliższej podudzia prawego. Usunięto zespolenie z kostki bocznej i więzozrostu, założono drenaż próżniowy na rany. W dniu 01.10.2012 r. wykonano przeszskórną, odpiętową stabilizację stawu skokowego drutami K., a w dniu 19.10.2012 r. przeszczep skórny pośredniej grubości na ubytek skóry nad kostką boczną. W trakcie pobytu uzyskano pełne wygojenie tkanek miękkich.

W dniach od 18.09.2013 r. do 7.10.2013 r. powód był hospitalizowany na oddziale chirurgii ogólnej i naczyniowej z powodu ropowicy prawego stawu skokowego. Nacięto ropień i wdrożono antybiotykoterapię celowaną.

Kolejna hospitalizacja powoda na oddziale ortopedycznym w R. nastąpiła w dniach od 07.10.2013 r. do 01.12.2013 r. Wykonano wówczas resekcję dalszej nasady kości piszczelowej i częściową kostki bocznej, usunięto powierzchnię stawową bloczka kości skokowej. Założono zewnętrzną stabilizację. Powód kontynuował leczenie w poradni ortopedycznej.

Dowód: dokumentacja medyczna powoda k.7-14, 73, akta sprawy II K 227/13 k.42-46, 85-87, 93-143; notatka urzędowa ze zdarzenia oraz protokół oględzin miejsca wypadku akta sprawy II K 227/13 k. 1-3; zeznania powoda 00:04:04 protokół z dnia 24 listopada 2015 r. k. 108.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 15 października 2014 r. Sąd Rejonowy w Opolu uznał W. B. za winnego tego, że w dniu 24 sierpnia 2012 r. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że jadąc w warunkach nocnych nienależycie obserwował przedpole jazdy z powodu czego stracił panowanie nad kierowanym przez siebie pojazdem, zjechał na lewą stronę jezdni a następnie wjechał na pas rozdzielający autostradę, uderzając w metalową barierę energochłonną, której elementy zostały rozrzucone po jezdni, na które to elementy najechał jako pierwszy samochód osobowy marki V. kierowany przez M. S., a następnie na leżące na jezdni elementy bariery metalowej najechał jadący z kierunku O. samochód N. (...) kierowany przez L. S., który po wyjściu z samochodu został uderzony metalowym elementem bariery wyrzuconym spod kół nieustalonego pojazdu, doznając licznych obrażeń ciała, którym towarzyszył wstrząs pourazowy oraz ropna infekcja w miejscu zespolenia kostek. Doznane przez pokrzywdzonego obrażenia spowodowały uszczerbek na zdrowiu w postaci ciężkiej choroby realnie zagrażającej życiu i zaliczyć je należy do skutków, o jakich mowa w art. 156 § 1 pkt 2 kk. Wyrokiem tym sprawca został skazany na karę jednego roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby.

W związku z powyższym powód pismem z dnia 15 marca 2013 r. zawiadomił pozwanego o zaistniałej szkodzi. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pismem z dnia 10 kwietnia 2013 r. pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia. Jednocześnie poinformował powoda, że w przypadku kwestionowania powyższej decyzji możliwe jest dochodzenie roszczeń na drodze postępowania sądowego.

Dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Opolu z dnia 15.10.2014 r. k. 18-19; pismo powoda z dnia 15.03.2013 r. k. 17; pismo pozwanego z dnia 10.04.2013 r. k. 15-16.

Aktualnie u powoda w dalszym ciągu występują bóle stawu skokowego i brak jego ruchomości, obrzęki podudzia i stopy. Istnieje brak czucia w stopie i ruchomości palców. L. S. ma trudności z poruszaniem się na dłuższych dystansach. Utrzymuje się nadal proces zapalny kości.

W trakcie postępowania, na podstawie opinii lekarskiej biegłego sądowego w zakresie ortopedii i traumatologii, Sąd ustalił, że w wyniku wypadku L. S. doznał rozległych uszkodzeń tkanek miękkich, tętnicy piszczelowej, żyły odpiszczelowej, nerwu piszczelowego oraz otwartego złamania kostek podudzia prawego. Przyjęty do szpitala w stanie wstrząsu urazowego. Leczenie było długotrwałe i powikłane procesem ropnym, który trwa nadal. Powód był wielokrotnie hospitalizowany i operowany, co wiązało się z występowaniem znacznych dolegliwości bólowych i koniecznością leżenia. Stwierdzone podczas przeprowadzonego badania dysfunkcje uzasadniają ustalenie 50 % stałego uszczerbku. Ponadto u powoda doszło do uszkodzenia tkanek miękkich, naczyń krwionośnych, nerwu piszczelowego z zaburzeniami limfatycznymi i rozległymi bliznami podudzia, co wskazuje na powstanie 20 % uszczerbku zdrowia. Dodatkowo utrzymujące się usztywnienie stawu skokowego i przewlekły proces zapalny kości skutkuje 30 % uszczerbkiem na zdrowiu. Rokowania odnośnie stanu zdrowia powoda są niedobre. Jeżeli po zastosowaniu leczenia w komorze hiperbarycznej nie ustąpi stan zapalny rozważany będzie zabieg amputacji. W przypadku zaś wygojenia stanu zapalnego wystąpią wskazania do usztywnienia stawu skokowego.

Dowód: opinia biegłego sądowego R. W. k. 66-69; zeznania powoda 00:04:04 protokół z dnia 24 listopada 2015 r. k. 108.

Powód obecnie ma 68 lat i od około 2010 r. przebywa na emeryturze ze świadczeniem w wysokości 2.067 zł miesięcznie. Mieszka razem z żoną w domu jednorodzinnym w R.. Dorabiał zawodowo w kilku firmach jako osoba dozoru wyższego (nadzór budowlany).

Od momentu wypadku jest całkowicie wyłączony z życia zawodowego. Początkowo nie poruszał się w ogóle (pierwsze miesiące po wypadku), dopiero podczas drugiego pobytu w szpitalu stanął o kulach. Samodzielnie (podpierając się laską) zaczął chodzić dopiero pod koniec 2013 r. Miał zamontowane druty stabilizujące stopę, które następnie usunięto. Dokonano także przeszczepu skóry uda. Początkowo nie był w stanie sam sobie pomóc w prostych czynnościach życia codziennego. Korzystał z pomocy osób trzecich: opieki pielęgniarskiej i lekarza rodzinnego, a w domu zajmowała się nim żona. Od początku zażywał silne środki przeciwbólowe i psychotropowe, które przyjmuje do dnia dzisiejszego. Ból, który mu towarzyszył, był o znacznym nasileniu, powód nie był sobą. W dalszym ciągu ma silne bóle (bez leków ból jest nie do zniesienia), jest zdolowany, ma wrażenie, że jego los jest przegrany, a swoją przyszłość widzi źle. Obecnie wykonuje tylko proste czynności, nie spaceruje, zrezygnował z pracy dorywczej. Ma prawo jazdy i czasami porusza się samochodem, ale nie na dłuższe trasy. Gdy bóle nogi się nasilają porusza się o kulach. W domu musiał zamontować uchwyty pomagające mu w poruszaniu, ponadto wspomaga się w trakcie chodzenia laską. Jest pod stałą opieką lekarską. Na wizyty chodzi raz w tygodniu. Stopa jest zaatakowana gronkowcem, przez co powód zmienia opatrunki 1-2 razy dziennie (w zależności od zaleceń lekarskich). Z tego też powodu nie może wyjechać na dłuższy urlop. Specjaliści informują go, że stan jego zdrowia jest zły. Z powodu przebytych operacji (zespolenia i niestabilizacji) ma krótszą nogę, przez co chodzi w specjalnych butach ortopedycznych (w których odczuwa duży dyskomfort). Zastosowanie próżniowej metody leczenia na chwilę obecną ocaliło nogę przed większymi komplikacjami, jednakże istnieje ryzyko amputacji. Powód konsultuje swój stan ze specjalistami (np. w P.), którzy planują ponowną operację nogi. Zabieg ten jednak jest obciążony zwiększonym ryzykiem ze względu na zaawansowaną cukrzycę powoda. Noga jest w dalszym ciągu opuchnięta, nie chce się goić z powodu gronkowca, staw skokowy jest unieruchomiony, zaś funkcja chodzenia jest znacznie zaburzona. Powód chciałby leczyć się w specjalistycznych ośrodkach, np. w K., K., Klinice (...), w P., jednak zabiegi są kosztowne, a dodatkowo ponowna operacja niesie za sobą wysokie ryzyko powikłań.

Dowód: opinia biegłego sądowego R. W. k. 66-69; zeznania powoda 00:04:04 protokół z dnia 24 listopada 2015 r. k. 108.

Zdaniem Sądu stwierdzone u powoda obrażenia ciała oraz proces leczenia stanowią normalne następstwa zdarzenia z dnia 24 sierpnia 2012 r. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Opolu z dnia 15 października 2014 r. ustalono, że istniał związek przyczynowo- skutkowy pomiędzy zachowaniem W. B. a obrażeniami ciała doznany przez poszkodowanego powoda L. S.. Zgodnie zaś z art. 11 kpc ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Dlatego też Sąd nie weryfikował wynikających z wyroku ustaleń Sądu Rejonowego w Opolu. Wobec powyższego zarzut pozwanego (że do

obrażeń u powoda doszło wskutek ruchu pojazdu, który najechał na uszkodzone elementy bariery leżące na jezdni i tym samym do naprawienia szkody zobowiązany jest posiadacz pojazdu, który bezpośrednio spowodował obrażenia u powoda), zmierzający do uchylenia się od odpowiedzialności w tym zakresie, Sąd uznał za chybiony.

Przy ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd kierował się zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 233 § 1 kpc. Podejmując rozstrzygnięcie Sąd oparł się na dowodach z dokumentów, w tym na opinii biegłego wydanej w niniejszym postępowaniu oraz aktach postępowania karnego. Przedstawionym dokumentom oraz informacjom w nich zawartym Sąd dał wiarę w całości, albowiem zgodność ich treści z rzeczywistym stanem faktycznym nie została przez strony zakwestionowana w toku procesu, a sporządzone zostały przez uprawnione podmioty w ramach obowiązków wynikających z charakteru ich działalności. Sąd ustalił powyższy stan faktyczny również na podstawie zeznań powoda, któremu dał wiarę w całości. Ponadto Sąd w całości podzielił wywody i wnioski zawarte w opinii biegłego chirurga ortopedy i traumatologa, są one bowiem spójne i logiczne.

### ***Sąd zważył co następuje:***

Powództwo powoda w znacznej części okazało się zasadne.

Bezspornym w sprawie było, iż:

- L. S. w dniu 24 sierpnia 2012 r. został poszkodowany w wypadku drogowym dokładnie opisanym w stanie faktycznym,
- powód doznał opisanych wyżej obrażeń ciała, które doprowadziły do powstania wysokiego trwałego uszczerbku na zdrowiu,
- strona pozwana nie przejęła cywilnej odpowiedzialności za skutki wypadku, wobec czego nie wypłaciła powodowi żadnej kwoty tytułem odszkodowania za skutki wypadku.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Opolu w sprawie II K 227/13 z dnia 15 października 2014 r. W. B. został uznany za winnego tego, że w dniu 24 sierpnia 2012 r. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że jadąc w warunkach nocnych nienależycie obserwował przedpole jazdy z powodu czego stracił panowanie nad kierowanym przez siebie pojazdem i uderzył w metalową barierę energochłonną, której elementy zostały rozrzucone po jezdni. Na elementy ten najechał m.in. samochód kierowany przez L. S., który po wyjściu z samochodu został uderzony innym metalowym elementem bariery wyrzuconym spod kół nieustalonego pojazdu, doznając licznych obrażeń ciała, którym towarzyszył wstrząs pourazowy oraz ropna infekcja w miejscu zespolenia kostek. Doznane przez pokrzywdzonego obrażenia spowodowały uszczerbek na zdrowiu w postaci ciężkiej choroby realnie zagrażającej życiu. Wyrokiem tym sprawca został skazany na karę jednego roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat. Zgodnie zaś z art. 11 kpc ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Dlatego też Sąd nie weryfikował wynikających z wyroku ustaleń Sądu Rejonowego w Opolu.

W związku z powyższym sprawca wypadku odpowiada wobec powoda L. S. w oparciu o reżim prawny czynów niedozwolonych, a w przypadku wyżej opisanego stanu faktycznego zastosowanie mają tutaj normy prawnej art. 415 kc, art. 444 § 1 kc oraz art. 445 § 1 kc. W odniesieniu do E. Hestii, odpowiedzialność cywilnoprawna pozwanej wynika z umowy ubezpieczenia, jaka łączyła stronę pozwaną z właścicielem pojazdu ciężarowego marki M. (...) o nr rej. (...). Fakt, iż taka umowa łączyła pozwanego i właściciela pojazdu był bezsporny. Z uwagi na to, że źródłem roszczenia o zadośćuczynienie był czyn niedozwolony, zobowiązaniem do zaspokojenia roszczeń powoda był sprawca wypadku lub ubezpieczyciel. Podstawą prawną odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawcy wypadku jest art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) w zw. z art. 822 kc.

Odpowiedzialność ubezpieczyciela stanowi pochodną odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody. W niniejszej sprawie bezsporne było to, że sprawcą szkody był W. B., co wynika wprost z prawomocnego wyroku skazującego z dnia 15.10.2014 r. Stosownie zaś do art. 822 § 4 kc uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Zgodnie z art. 34 ust. 1 powołanej wyżej ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Przechodząc do roszczenia powoda o zadośćuczynienie, trzeba podkreślić, iż w wyniku wypadku powód doznał obrażeń szczegółowo opisanych w stanie faktycznym i niekwestionowanych przez stronę pozwaną. Konsekwencją tych urazów były: liczne operacje, kilkumiesięczny pobyt w szpitalu, długotrwała rehabilitacja, wielokrotne wizyty lekarskie i kontrolne (utrzymujące się do tej pory), wykluczenie z aktywności zawodowej, występujące silne bóle i problemy natury psychicznej w związku ze skutkami wypadku. Aktualnie u powoda w dalszym ciągu występują bóle stawu skokowego i brak jego ruchomości, obrzęki podudzia i stopy. Istnieje brak czucia w stopie i ruchomości palców. L. S. ma trudności z poruszaniem, jak również utrzymuje się nadal proces zapalny kości.

Po wypadku powód jest całkowicie wyłączony z życia zawodowego. Przez pierwsze miesiące nie poruszał się w ogóle, dopiero później stanął o kulach. O lasce zaczął chodzić dopiero pod koniec 2013 r. Miał zamontowane druty stabilizujące stopę, przeprowadzono przeszczep skóry uda. Korzystał z pomocy osób trzecich: pielęgniarki, lekarza rodzinnego, żony. Od początku zażywał silne środki przeciwbólowe i psychotropowe, które przyjmuje do dnia dzisiejszego. Ból, który mu towarzyszył, był o znacznym nasileniu. W dalszym ciągu ma silne bóle, jest przygnębiony, swoją przyszłość widzi pesymistycznie. Obecnie wykonuje tylko proste czynności ale nie spaceruje, zrezygnował z pracy dorywczej. Czasami porusza się samochodem, ale nie na dłuższe trasy. Gdy bóle nogi się nasilają porusza się o kulach. W domu musiał zamontować uchwyty. Jest pod stałą opieką lekarską (raz w tygodniu). Stopa jest zaatakowana gronkowcem, przez co powód zmienia opatrunki 1-2 razy dziennie. Z powodu przebytych operacji ma krótszą nogę, chodzi w specjalnych butach ortopedycznych (w których odczuwa duży dyskomfort). Powód konsultuje swój stan ze specjalistami (np. w P.), którzy planują ponowną operację nogi. Zabieg ten jest obciążony zwiększonym ryzykiem ze względu na zaawansowaną cukrzycę powoda. Noga jest w dalszym ciągu opuchnięta, nie chce się goić z powodu gronkowca, staw skokowy jest unieruchomiony, zaś funkcja chodzenia jest znacznie zaburzona.

Wiarygodność relacji powoda w tym zakresie potwierdził powołany w sprawie biegły sądowy. W trakcie postępowania, na podstawie opinii lekarskiej biegłego sądowego w zakresie ortopedii i traumatologii, R. W., Sąd ustalił, że powód doznał rozległych uszkodzeń i był przyjęty do szpitala w stanie wstrząsu urazowego. Leczenie było długotrwałe i powikłane procesem ropnym, który trwa nadal. Powód był wielokrotnie hospitalizowany i operowany, co wiązało się z występowaniem znacznych dolegliwości bólowych i koniecznością leżenia. Stwierdzone dysfunkcje uzasadniają ustalenie 50 % stałego uszczerbku, uszkodzenie tkanek miękkich, naczyń krwionośnych, nerwu piszczelowego z zaburzeniami limfatycznymi i rozległymi bliznami podudzia- 20 %, zaś utrzymujące się usztywnienie stawu skokowego i przewlekły proces zapalny kości- 30 %. Rokowania odnośnie stanu zdrowia powoda są złe. W ocenie Sądu biegły wnikliwie przeanalizował stan zdrowia powoda pod kątem zdrowia fizycznego, a w konsekwencji uznał opinię jako w pełni wartościowy dowód w niniejszej sprawie.

Zdaniem Sądu Okręgowego wypadek z dnia 24 sierpnia 2012 roku sprawił, iż powód doznał szeregu dolegliwości, zarówno fizycznych, jak i psychicznych. Wszystkie wyżej wymienione czynniki miały zasadniczy wpływ na ustalenie wysokości zadośćuczynienia w niniejszej sprawie. Zdaniem Sądu, kwota 175.000 zł odzwierciedla ogrom dolegliwości psychicznych i fizycznych, których doznał L. S.. Ustalając wartość zadośćuczynienia Sąd kierował się wypowiedziami doktryny oraz bogatym orzecnictwem sądowym w tej mierze (a to treścią wyroków: Sądu Najwyższego - Izba Cywilna i Administracyjna z dnia 22 kwietnia 1985 r. II CR 94/85; Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 18 listopada 1998 r. II KKN 353/98; Sądu Najwyższego - Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 10 czerwca 1999

r. II UKN; wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 listopada 1994 r. (II AP r. 43/94)), natomiast podstawą prawną do zasądzenia tego roszczenia były normy prawne art. 444 § 1 i 445 § 1 kc.

Roszczenie o zadośćuczynienie ponad powyższą kwotę zostało oddalone, jako pozbawione podstaw faktycznych i prawnych. Na uwagę zasługuje fakt, że co prawda powód doznał znacznych dolegliwości bólowych i niedogodności związanych z powrotem do zdrowia, jednakże, zdaniem Sądu roszczenie ponad przyznaną kwotę jest wygórowane. L. S. rozszerzył powództwo po zapoznaniu się z opinią biegłego, który wskazał, że rokowania odnośnie jego stanu zdrowia są niedobre i jeżeli po zastosowaniu leczenia w komorze hiperbarycznej nie ustąpi stan zapalny rozważany będzie zabieg amputacji. Należy podkreślić jednak, że amputacja nogi na chwilę obecną jest zdarzeniem przyszłym i niepewnym, wobec czego nie uzasadnia przyznania powodowi zadośćuczynienia w wysokości 250.000 zł. Wskazać również należy, że powód zeznał, iż chciałby leczyć się w specjalistycznych ośrodkach, np. w K., K., P., ale zabiegi te są kosztowne i nie stać go na taki wydatek. L. S. jednak nie przedstawił na tę okoliczność żadnych dowodów, nie udokumentował dotychczasowych kosztów leczenia, nie przedstawił jakie byłyby koszty leczenia we wskazanych przez niego placówkach, ani też nie wnosił o ustalenie takich kosztów. Wobec powyższego zdaniem Sądu powód nie wykazał, aby miał zwiększone wydatki i że przyznana kwota zadośćuczynienia nie będzie wystarczająca. Zważyć również należy, że powód częściowo wrócił do zdrowia, porusza się co do zasady samodzielnie, jeździ też samochodem. Ponadto już od 2010 r. korzystał z przyznanego emerytalnego i nie uprawiał aktywnie sportu. Wobec czego nie można uznać, że w wyniku wypadku utracił całkowicie możliwości zarobkowe czy też że musiał zrezygnować z aktywnego trybu życia. Dodatkowo znaczenie w niniejszej sprawie ma również to, że proponowane powodowi ponowne operacje niosą za sobą wysokie ryzyko powikłań ze względu na schorzenia powoda niezwiązane z zaistniałym wypadkiem z dnia 24 sierpnia 2012 r. (zaawansowana cukrzyca). Biorąc to wszystko pod uwagę, Sąd oddalił roszczenie powoda ponad zasądzoną kwotę 175.000 zł.

Orzekając zaś co do daty przyznania prawa do odsetek w zakresie zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze, że zakład ubezpieczeń odpowiadający za sprawcę wypadku komunikacyjnego z tytułu odpowiedzialności cywilnej dopuszcza się zwłoki, jeżeli nie spełnia świadczenia na rzecz poszkodowanego w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 roku, sygn. akt V CKN 1331/00). Obowiązek zaspokojenia roszczenia o zadośćuczynienie w wyniku wypadku komunikacyjnego nie staje się wymagalny dopiero z datą wydania uwzględniającego to roszczenie wyroku sądowego, lecz z chwilą wezwania dłużnika do jego zaspokojenia (art. 455 kc). W przypadku zaś, gdy odpowiedzialność za wyrządzoną przez sprawcę szkodę ponosi zakład ubezpieczeń, ma on obowiązek spełnić świadczenie w ciągu trzydziestu dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 1 kc), chyba że wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okaże się niemożliwe, w takim przypadku, jak stanowi § 2 art. 817 kc, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1. Biorąc wobec tego pod uwagę, że pozwany pismem z dnia 10 kwietnia 2013 r. poinformował powoda, że w sprawie prowadzonej pod numerem szkody (...) podtrzymuje stanowisko zajęte już w decyzji z dnia 25 września 2012 r., Sąd uznał, że nie ma przeszkód aby powód dochodził odsetek ustawowych od dnia przez niego wskazanego, tj. od dnia 14 kwietnia 2013 r.

W niniejszej sprawie powód domagał się kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 175.000 zł. Wobec powyższego roszczenie powoda zostało uznane w 70%.

W konsekwencji w oparciu o treść art. 100 kpc Sąd w punkcie 1 wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.040 złotych (70% z kwoty 7.200 zł) w związku z § 2 ust. 1 i § 6 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Zaś w punkcie 4 wyroku Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.331,45 zł (30% z kwoty 7.200 zł oraz 30% z kwoty opinii 571,52 zł) tytułem zwrotu kosztów procesu w związku z § 2 ust. 1 i § 6 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie

opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Ponadto na podstawie art. 100 zd. 2 kpc, Sąd nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodka (...) w R. kwotę 8.750 zł tytułem należnej opłaty sądowej, od uiszczenia której powód został zwolniony, zaś resztą nieuiszczonej opłaty nie obciążył powoda (na podstawie art. 113 § 2 i 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).